Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 154. Lwów, Środa dnia 12. Lipca 1922. Rok XL.

PRENUMERATA:
Mies... 900 ... mu 1. w Po... nych ... Za zm... c...
Cena numeru 10 Mk.
Konto czekowe P. K. O. 140.561.
Reklamacje otwarte wolne od opłaty pocztowej.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano

Ceny ogłoszeń:
Za wiersz milimetrowy Zwyczajne 30 Mk. „Nadesłane" 90 Mk., „Nekrologia" 50 Mk., na pierwszej kolumnie 200 Mk. Przed kroniką 150 Mk. Po kronice i komunikaty 130 Mk. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 20 Mk.
Pasid na ... ... po ... 150 Mk.
Ogłoszenia na niedzielę i święta o 50 procent drożej.
Ogłoszenia zagran. o 100% drożej. „Kurjer Lwowski" wychodzi z datą dnia następnego.

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. Administracja przy ulicy Chorążczyzny l. 28. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracji otwarte codziennie od godz. 6. rano do 7 wieczór. — Adres dla telegr.: „Kurjer", Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19.
W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień", ul. Widok 10., oraz Admin. „Gazety Lud." ul. Świętokrzyska 17

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Prawica za utrzymaniem bezwładu w państwie.

Przekonana o klęsce wyborczej prawica usiłuje odwlec wybory na r. 1923. W piątek ostatnie głosowanie nad ordynacją wyborczą.

Warszawa. (Tel wł.) (G.) Wobec tego, że narady centro-prawu pod przewodnictwem nowo skaptowanego zwolennika endecji p. Baworowskiego nie doprowadziły do żadnych rezultatów, wczoraj centro-praw rozpoczął znowu narady, tym razem pod przewodnictwem p. Matakiewicza. Jednakże i to nowe posiedzenie w niczem nie pomogło bezpłodnemu blokowi nacjonalistycznemu do utworzenia rządu. Ciągle szukają ratunku z lewicy, łudząc się, że **stan wytworzony przez prawicę, uratuje demokratyczna część Sejmu.** Tymczasem około godz. 14 marszałek polecił wywiesić zawiadomienie w Sejmie, że jutro nie odbędzie się plenarne posiedzenie.

P. RATAJ ŻĄDA ZWOŁANIA KONWENTU SENIORÓW.

Na skutek tego **p. Rataj** imieniem klubu P. S. L. wystosował do marszałka pismo treści następującej:

Odwołanie jutrzejszego posiedzenia nie jest dostatecznie uzasadnione. Marszałek wskazuje przesilenie jako powód odwołania posiedzenia gabinetowego. Przesilenie było już faktem w dniu, w którym marszałek wyznaczył posiedzenie na wtorek i kluby stały na stanowisku, że obrady nad sprawą ordynacji wyborczej muszą być kontynuowane w dalszym ciągu mimo tymczasowego przesilenia, jeżeli termin zamknięcia obrad sejmowych i wyznaczenia wyborów ma być choć w przybliżeniu dotrzymany.

Dyskusja nad ordynacją wyborczą musi być kontynuowana, zwłaszcza że wszystkie poprzednie rządy stały na stanowisku zupełnego nieinteresowania się sprawą ordynacji i że nowemu rządowi nie pozostaje też nic innego jak zająć takie same stanowisko, tembardziej, że projekt ustawy znajduje się już w fazie trzeciego czytania. W zakończeniu listu p. Rataj w imieniu klubu P. S. L. prosi marszałka o natychmiastowe zwołanie konwentu seniorów. Dla rozstrzygnięcia tej sprawy marszałek przychylił się do tej prośby i o g. 17 rozpoczęło się posiedzenie konwentu seniorów.

Posiedzenie konwentu seniorów.

Wystąpienie p. Rataja. — P. Trąmpczyński zawarł sojusz z endecją.

Na wstępie **p. Rataj** zainterpelował marszałka, na jakiej podstawie odwołał plenarne posiedzenie Sejmu. P. Rataj zwrócił uwagę, że termin posiedzenia wyznaczony był na plenum Izby, ti może być wobec tego zmieniony, albo tą samą drogą, albo też za zgodą wszystkich stronnictw. Marszałek starał się formalnie usprawiedliwić swój krok tem, że jedynie porządek dzienny przyszłego posiedzenia stanowi przedmiot decyzji plenum Izby, nie zaś termin posiedzenia. Poza tem dowodził marszałek, że **kluby prawicy życzyły sobie odwołania posiedzenia.**

P. Barlicki zwrócił uwagę, że strona formalna nie może być akcentowana przez marszałka w chwili, kiedy chodzi o ordynację wyborczą, co jest ściśle związane z zachowaniem październikowego terminu wyborów. Powoływanie się marszałka na zwyczaje jest niesłuszne, albowiem, jeżeli fakty podobne zaszły, i marszałek odwoływał posiedzenia, to działo się to nie w tak ważnych chwilach, jak dzisiejsza i dlatego nikt przeciw temu z nas nic nie miał, dziś zaś dowodzi o stronniczości marszałka,, który idzie na rękę prawicy, dążącej do odwleczenia terminu wyborów.

Po tej wymianie zdań, co do formalnej strony sprawy, konwent przystąpił do rozważania, na kiedy ustalić termin plenum izby, oraz jak załatwić trzecie czytanie ustawy o ordynacji wyborczej.

BEZOWOCNE WYCIECZKI PRAWICY.

Poseł **Federowicz, Dubanowicz i Thon** uważali, że w sprawie trzeciego czytania ordynacji wyborczej, musi zająć stanowisko rząd, a nie, jak to było za gabinetu p. Ponikowskiego i dlatego należy odwołać plenum na czas po załatwieniu przesilenia.

P. **Rataj** wskazał wówczas, że stanowisko prawicy do sprawy ordynacji wyborczej polega na przewlekaniu całej sprawy i dążeniu do odroczenia wyborów na czas nieokreślony, na co lewica żadną miarą zgodzić się nie może. Gdyby bowiem wybory miały się odbyć około 1. października, to należałoby zakończyć pracy obecnego Sejmu i przystąpić jak najszybciej do przygotowań wyborczych. Taktyka prawicy wszakże w wiadomy sposób uniemożliwiła dotrzymanie tego terminu.

Lewica wymogła ostateczne załatwienie ordynacji wyborczej.

Po tej wymianie zdań lewica wysunęła formalny wniosek odbycia jutro posiedzenia plenarnego. Jednakże prawica z pp. Głąbińskim i Federowiczem na czele, poparta przez przedstawiciela klubu żydowskiego p. Thona, odrzuciła ten termin. Wówczas postawiono, jako termin, środę, ale i ten termin odrzucono. Wreszcie, kiedy lewica postawiła termin na czwartek, wówczas prawica nie ośmieliła się odsuwać plenum na jeszcze późniejszy termin. Ostatecznie zdecydowano, aby w tym tygodniu odbyły się dwa posiedzenia: w czwartek i piątek; przyczem w czwartek ma się **odbyć dalsza dyskusja nad ordynacją wyborczą, a w piątek ostatnie głosowanie.**

Zaznaczyć przy tem należy, że prawica będzie prawdopodobnie usiłowała utrącić trzecie czytanie i odesłać projekt ustawy wyborczej jeszcze raz do komisji. **Usiłowaniom tym lewica przeciwstawi się jak najkategoryczniej.**

Oddział Likwidacji Demobilu Wojskowego

sprzedaje: „DEMAT" sprzedaje:

Opony samochodowe zniszczone . . . . w Warszawie
Samochody ciężarowe . . . . w Łodzi
Samochody i ich części, motocykle i kasę ogniotrwałą, szmaty, puszki blaszane, spleśniały łubin, fasolę amerykańską i linki druciane ocynkowane, kabel żelazny i gater . . . . w Wilnie.
Lokomobile, młocarnię, pług motorowy, kocioł kornwalijski i zbiorniki . we Lwowie.

Szczegóły patrz:

„Demobil" zeszyt 40-ty.

Termin składania ofert 26. lipca 1922 r.

440

Nieprzyzwoitość.

Dr. Irena Pannenkowa, współpracowniczka obecna „Rzeczypospolitej", ongi przez czas pewien pisująca w „Kurjerze Lwowskim", ogłasza „rewelacje" niczego nie rewelujące i nieścisłe, a podchwytliwe, skonstruowane na podstawie reminiscencji z zebrań, do których ją dopuszczono jako rzekomą zwolenniczkę P. S. L. Dziś dokonało się ujawnienie zmiany frontu. Mniejsza o to, ale czy jest rzeczą ładną w ten sposób nadużywać cudzej — może zbyt łatwowiernej woli?

Prawica cieszy się przesileniem.

P. Federowicz pokazuje p. Korfantego. Rozmyślania nad przyszłymi premjerami.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Klub KPK. wynalazł sobie nowego kandydata na premiera, a mianowicie p. Korfantego. W celu umożliwienia wysunięcia tej kandydatury, p. Federowicz jeździł specjalnie do Krakowa na uroczystość górnośląską i urządził tam owację na cześć p. Korfantego, a po przybyciu wczoraj do Warszawy opowiadał, gdzie się da, że człowiek, któremu urządzają takie owacje, jest najodpowiedniejszy na premiera i nikt tej kandydaturze przeciwstawić się nie może.

Opowiadań p. Federowicza nikt na serjo jednak nie bierze, a nawet jego nowi przyjaciele polityczni mówią nie bez słuszności, że jak się chce komuś urządzić owację (tem bardziej, kiedy się jest burmistrzem i właścicielem handlu win), to zawsze można to zrobić, co jednak nie dowodzi, żeby tędy w Polsce szła droga na fotel premiera. W każdym razie wysuwanie choćby dla bluffu podobnej kandydatury świadczy najlepiej o konsternacji wśród prawicy. W kołach zbliżonych do prawicy jako drugiego ewentualnego kandydata wymieniają posła Stesłowicza, ale znów K. P. K. wymawia się od tego.

Rzym przeciwko posłowaniu biskupów!

Księża muszą uzyskać pozwolenie na kandydowanie. W dawaniu pozwoleń należy „być trudnym". Biskupi mogą tylko wchodzić do senatu za zezwoleniem papieża.

(w) „Mieśięcznik Kapłański" nr. 5—6 podaje następującą wiadomość w **dziale urzędowym** p. t. „W sprawie posłowania osób duchownych do senatu lub parlamentów" — donosi, że **komisja** papieska do autentycznego wyjaśnienia kodeksu kanonicznego, co do kanonu (przepisu) 139 zadecydowała w następujący sposób:

„Na pytanie: — Czy św. Kościoła Rzymskiego Kardynałowie, Arcybiskupi, Biskupi rezydencjonalni lub tytularni stosownie do kanonu 139, § 4, mają prawo ubiegać się lub przyjmować posłowanie do senatu lub parlamentu — Komisja papieska odpowiedziała przecząco.

O ile na mocy Konstytucji Kardynałowie, Arcybiskupi i Biskupi z prawa są **senatorami, a Stolica św. to w jakikolwiekbądź sposób aprobuje**, Kardynałowie, Arcybiskupi i Biskupi **mogą** bez specjalnego pozwolenia Stolicy św. obowiązek ten spełniać, byleby przez wikarjusza generalnego lub w inny sposób powinnościom swoim uczynili zadość. W każdym innym wypadku Kardynałowie, Arcybiskupi i Biskupi **powinni mieć na to zezwolenie Stolicy św."**

„Na pytanie zaś: — Czy ordynarjusze w dawaniu pozwoleń księżom na stawianie swoich kandydatur na posłów do Sejmu mają okazywać się raczej trudnymi, niż łatwiejszymi, Komisja ta odpowiedziała **twierdząco na pierwsze** (tj. poleciła czynić trudności — przyp. red.) — **przecząco zaś na drugie".**

Wyjaśnienie powyższe wydane zostało dnia 5. kwietnia 1922 r. i ogłoszone w **Acta Apostolicae Sedis**, tom XIV, str. 313.

Wobec tego wyroku Stolicy apostolskiej biskupi Teodorowicz i Hryniewiecki winni byli swoje mandaty poselskie złożyć, bo biskupom wolno najwyżej zasiadać w senacie, jeśli otrzymają na to zezwolenie papieża, nigdy zaś w Sejmie.

To samo winni byli uczynić ks. Lutosławski, ks. Adamski i inni.

Zarządzenie to stolicy papieskiej posiada wiele zdrowej logiki i winno przyczynić się tak do oczyszczenia atmosfery politycznej od wpływów zakrystji, a z drugiej strony skieruje księży i biskupów do ich właściwych zadań.

Bo czyż np. walka w Sejmie o interesy fabrykantów tytoniu, pokrywanie tego „geszeftu" sutannami — przyczynia się do powiększenia autorytetu Kościoła?!

—oo—

Przegląd światowy.

TRUDNOŚCI NIEMIEC W OPANOWANIU SYTUACJI.

Scheidemann przemawiał w Frankfurcie n/M. na temat stosunków politycznych. Oświadczył się przeciw przyjęciu partji „ludowej" do koalicji. Jeżeli reakcja będzie prowadziła dotychczasową robotę, wówczas zdaniem mowcy należy oczekiwać w Niemczech trwałej wojny domowej. W końcu wyraził Scheidemann zapatrywanie, że należy zaapelować do narodu i rozwiązać Reichstag. 9. bm. pod przewodnictwem kanclerza zebrali się przewódcy stronnictw koalicyjnych na konferencję w sprawie sytuacji politycznej. „Vorwärts" pisze, że głównym tematem narad była sprawa zmian w składzie rządu; konferencja nie doprowadziła jednak do pozytywnego rezultatu, ponieważ ani demokraci ani centrowcy nie zajęli jeszcze określonego stanowiska. Przedstawiciele stronnictw socjalistycznych dawali kilkakrotnie w ciągu narad do poznania, że uważają sytuację za nader poważną i nie myślą bynajmniej zadowolnić się ustawą o ochronie republiki. „Vorwärts" zaznacza wobec tego, że na pierwszy plan wysuwa się w obecnych kwestjach rozwiązanie reichstagu. (PAT.)

O NEUTRALNOŚĆ WŁOCH W KWESTJI TANGERU.

Schanzer i Poincaré odbyli naradę, w czasie której wyrażał Poincaré zapatrywanie, że Włochy powinny zachować desinteressement w sprawie uregulowania kwestji Tangeru, tak jak Francja zachowała desinteressement w sprawie akcji Włoch w Trypolicie. (Havas.)

Zjazd młodzieży wiejskiej

obradował w niedzielę dnia 9. bm. we Lwowie w sali stowarzyszenia „Gwiazda" pod przewodnictwem prof. Styrylskiego, sekret. Małop. Zw. Młodz. Wiejsk. w Krakowie. Przeszło 300 delegatów (tek) z całej wsch. Małopolski, oraz licznie zebranych gości przywitał inspektor M. T. R. J. Buczek. Podczas otwarcia obrad przemawiali: Imieniem Związku teatrów i chórów włośc. p. Bartosiewicz; jako reprezentant D. O. K. Lwów p. kap. Szmal, który w przemowie swej położył nacisk na konieczność stworzenia w narodzie

Sztuki plastyczne.

SALON WIOSENNY 1922 r.

II.

Liczny zbiór, składający się z przeszło dwudziestu obrazów nadesłała z Warszawy Wiga Gaszczyńska, artystka dotychczas we Lwowie nie znana. Dojrzałe te prace, czasem powstania sięgające aż do r. 1912, pod względem kolorytu są oparte na dawnej kulturze malarskiej przedimpresjonistycznej, w układzie zaś (w martwej naturze silniej, w portretach chwiejnie i nieśmiało) na nowoczesnych pojęciach o kompozycji. Gaszczyńska używa wydatnie barwy czarnej, raz jako domieszki do barw innych to znowu jako podkładu pod te barwy, co objawia się często w martwej naturze silnem konturowaniem przedstawionych przedmiotów, a zawsze nastrojeniem obrazu na ów zasadniczy ton. Z potretów najlepszy N. 315, odznacza się wartościami formalnemi przez rytmikę form o pionowem napięciu kierunkowem. Pełen dosadnej charakterystyki portret damy na krześle, tak w kolorycie jak i w barwie wykazuje pokrewieństwo z analogicznie pojętymi portretami Whistlera. Wielka kultura artystyczna cechuje również jej martwe natury.

Tatrzańskie krajobrazy A. Terleckiego, tchną umiłowaniem naszych gór skąpanych w błękicie czystego powietrza. A. Terlecki jest z temperamentu naturalistą. Widać to zwłaszcza w „Stawkach gąsienicowych" (1917), gdzie pół powierzchni płótna to jednostajny błękit nieba. Ta martwa artystyczna połowa obrazu, uwarunkowana przypadkowością widzenia, jest konsekwencją naturalizmu, który się troszczy jedynie o wywołanie złudzenia rzeczywistości. Obraz „Krakusy" (1922) jest już niejakiem przezwyciężeniem naturalizmu skrajnego. Artysta wybiera taki punkt widzenia, by obraz przedstawiony wypełniał całą płaszczyznę płótna i tworzył organiczną całość kompozycyjną. To przezwyciężenie naturalizmu objawia się również w stylizacji, wyrażającej się w tendencji przedstawienia przedmiotów nie zależnie od warunków oświetlenia. Obrazy A. Terleckiego technicznie doskonale przyczyniają się w dużym stopniu do podniesienia ogólnego poziomu wystawy.

Sidorskiego „Prezbiterjum katedry w Sandomierzu" odznacza się właściwościami technicznemi, zbliżającemi ten obraz do twórczości Wyczółkowskiego.

Prawdziwą ucztę artystyczną zgotowała widzom Dyrekcja Tow. Przyj. Sztuk Pięknych urządzeniem salki retrospektywnej, mieszczącej w sobie dzieła znanych, najwybitniejszych przedstawicieli naszej sztuki ostatnich lat dwudziestu. A więc Wyspiańskiego główka dziecka (pastel), pełna wewnętrznego życia i tej wrażliwości zmysłowej, wyrażającej się czujnem napięciem wszystkich zmysłów, jakby jedno wielkie pytanie. Główka ta ujęta w ramy dwu wiechci rozdzielonych włosów jakby w mandorlę, zadziwia prostotą swych środków i siłą ekspresji. A obok Wyspiańskiego Dębicki, gość niezmiernie rzadki i dawno już widziany.

Pokrewne w stylu i temacie „Autoportret" i „Mizantrop" to postaci dzieci jakby dotknięte hypertrofją wysiłku mózgowego — o czaszkach ludzi dojrzałych.

Wreszcie Pankiewicz, ów pioner nowych idei w sztuce polskiej, nieustający w pracy i w swym rozwoju niewstrzymanym, dotrzymujący wciąż kroku sztuce zachodniej. Większa część pracy jego przypada na pobyt w Paryżu; zgłębił też jak nikt inny w Polsce sztukę francuską ostatnich dziesiątek lat i przeszedł w swym rozwoju cały rozwój sztuki francuskiej od Moneta do Cezanna i Deraina. Pejsaż Pankiewicza, znajdujący się w Salonie pochodzi z tej ostatniej jego fazy rozwojowej. Cechuje ją konstruowanie kwiatków i wzajemne ich grupowanie ze względu na całość kompozycji, która sprawdzianu swej doskonałości nie potrzebuje szukać w naturze, technika malarska Pankiewicza widoczna w tym obrazie wykształcona jest na zdobyczach impresjonizmu francuskiego: posługuje się barwami spektralnemi (z przewagą błękitu) zharmonizowanemi jednością natężenia tonowego. W przeciwieństwie jednak do impresjonizmu Pankiewicz nie rozbija kształtu na szereg barwnych plam, lecz go silnie podkreśla przez syntetyzm barwny.

Obok zaś tych mistrzów mało u nas znanych poznajemy twórców których fizjognomje artystyczne mamy żywo w pamięci, dzięki częstszemu z nimi obcowaniu. Obrazy tych mistrzów są tem ciekawsze, że pochodzą zazwyczaj z wczesnej epoki ich rozwoju i jeśli nie zawsze są dziełami doskonałemi, to jako takie, które znaczą drogę rozwojową poszczególnych artystów, są bezcennym przyczynkiem do poznania źródła ich twórczości lub pewnej jej fazy rozwojowej. Są to przeważnie artyści grupujący się w Towarzystwie artystów polskich „Sztuka": Dunikowski (główka z fontanny stylizowana po egipsku, rzeźba), Filipkiewicz („pejsaż"), Jarocki („pasterz"), Kamocki („Kościół w Modlnicy", Pautsch (pełne żywiołego rozmachu szkice), Weiss („Kwiaty"), Wyczółkowski („Brama", „Tatry") wreszcie Gottlieb Leopold („Chrystus w łodzi", „Portet K. A.", „Połów".

Wystawę dopełnia pokój sztuki stosowanej urządzony przez prof. Sichulskiego. Wypełniają go kilimy wykonane według projektu samego artysty, batiki o wzorach swojskich i wschodnich i zabawki pochodzące z jego pracowni w szkole przemysłowej, wreszcie meble antyczne i gobeliny polskie firmy Walerjana Drabika. **Władysław J. Terlecki.**

zbrojnego pogotowia, którego budowa, aby była silną, musi znaleźć swe oparcie na kadrach młodzieży wiejskiej. P. Wojtowicz imieniem Związku Naucz. Polsk. zapewnił, że całe nauczycielstwo wszystkie swe siły złoży w ofierze nad szerzeniem wśród młodzieży wiejskiej myśli i kultury narodowej. P. Platner imieniem centralnego Zw. młodzieży wiejskiej w Warszawie przywiózł pozdrowienia dla Zjazdu od młodzieży z b. Kongresówki i ziemi wileńskiej, oraz przytoczył słowa, wypowiedziane przez Nacz. Państwa do delegacji Zjazdu młodzieży wiejskiej w Warszawie, w których Naczelnik Państwa wyraził radość, że sztandar demokracji, w obronie którego on całe życie walczył, schwycił pierwszy w swe spracowane dłonie lud wiejski, który zapewne sobie go wydrzeć nie pozwoli; imieniem Związku mł. akad. „Posiew" przywitał zebranie p. Trojan, w końcu odczytano depesze gratulacyjne od instytucji, które nie mogły na Zjazd wysłać swych członków, m. i. od T. S. L. i Okr. Zw. Strzeleck.

Sprawozdanie, złożone przez prof. Styrylskiego, z działalności Zw. Mł. Wiejsk. wykazało na chlubę jego przywódców wielkie postępy w porównaniu z rokiem ubiegłym. I tak, gdy w r. 1921 w całej Małopolsce było kół około 200, przy około 15.000 członków w roku obecnym (do lipca), liczba kół zarejestrowanych w Związku dochodzi 527 przy 40.000 członków, z czego na wsch. Małopolskę przypada 80 kół przy 15.000 członków. We wsch. Małopolsce Związek oparł platformę swego działania na M. T. R., a pionierami tego ruchu są inspektorowie Kółek rolniczych. Organem Związku jest dwutygodnik „Młoda Polska".

Małop. Zw. Młodz. Wiejsk. w Krakowie kierował zawiązkami ruchu młodzieży wiejsk. we wsch. Małopolsce i otacza go żywą opieką. W dyskusji nad sprawozdaniem zabierało głos wielu mówców. Między innemi poruszono kwestję ostatecznego wyrugowania mowy ruskiej z chaty polskiej, oraz podniesiono szereg zarzutów przeciw dotychczasowej taktyce niektórych starostów, policji, naczelników gmin i księży, którzy zamiast ruch, dążący do podniesienia kultury i oświaty chłopa wspierać, niejednokrotnie przeszkadzają szerzeniu się tegoż niegodziwymi sposobami. Delegat p. Duszyński z powiatu rohatyńskiego oświadczył, że te czynniki zabijające ruch oświatowy w zaraniu jego istnienia, zmierzają do tego, ażeby ruch ten — podobnie, jak za najgorszych żandarmsko-policyjnych rządów zaborców, skrył się do podziemi.

Trzeci punkt obrad wypełnił wybór z pośród delegatów Wsch. Małopolski p. Gulewicza, p. Martynowskiego, Staszkowa i Wojtowicza na członków do Zarządu głównego w Krakowie.

Na czwarty punkt obrad złożyły się: referat p. Kulikowskiego, instruktora w Zarządzie główn. w Krakowie, o programie pracy na dalszą metę. Referent podkreślił konieczność wytężenia wszystkich sił do pracy organizacyjnej na Wschodzie, oraz zachęcił lapidarnemi słowami zebranych do wytrwania w tej ciężkiej pracy nad budową.

Następnie z ust drugiego referenta p. H. Dzendzla popłynęły druzgocącą argumentacją poparte słowa, skierowane przeciw tym wszystkim fałszywym przywódcom ludu, którzy mają na celu jedynie wprowadzenie fermentu na wsi, którzy uderzają taranem bezsilnej wściekłości we wszystko, co lud samorzutnie u siebie zaszczepił, którzy burzą wszelką myśl państwowotwórcza chłopa, którzy dławią w zarodku każdy odruch polskiego ludu, zmierzający do oswobodzenia się z okowów moralnej pańszczyzny, nałożonych nań przez ludzi wstecznych. Mówca wie jednak, że garnienie się do oświaty ludu polskiego, jest siłą żywiołową — płynącą z najgłębszych nurtów duszy jego — żywi przeto głębokie przekonanie, że wieś polska nie ulegnie tej zbrodniczej akcji. W dalszym ciągu domagał się mówca pomocy od Zachodu w organizowaniu kół młodzieży we Wsch. Małopolsce — utworzenia szkół dających możność zawodowego wykształcenia młodzieży wiejskiej i wreszcie wzywał, aby niektóre czynniki, które obecnie szkodzą szerzeniu się ruchu oświatowego wśród ludu — zbrodniczą tę akcję zaniechały.

W końcu uchwalono wysłać do Nacz. Państwa telegram z wyrazami czci i hołdu oraz z prośbą o wzięcie tych szerokich mas wiejskiej młodzieży w opiekę.

Mocarne słowa pieśni „Nie rzucim ziemi skąd nasz ród" zakończyły tę wspaniałą manifestację potęgi ducha wsi Polski kresowej.

—oo—

Doroczny Sejm nauczycielski.

(Od umyślnie wysłanego sprawozdawcy.)

Warszawa, 6. lipca 1922.

Trzeci dzień Zjazdu.

Na trzeci dzień zjazdu złożyły się referaty: posła Woźnickiego i dra Falskiego „O budowie, zakładaniu i utrzymaniu publicznych szkół powszechnych". Oba wyczerpujące referaty zakończono następującymi wnioskami:

1) Zjazd zobowiązuje Ogniska i wszystkich członków Związku P. N. S. P. do energicznej działalności uświadamiającej i praktycznej w kierunku wykonania ustaw sejmowych z dnia 17. lutego 1922 o zakładaniu, utrzymywaniu i budowie publicznych szkół powszechnych. Na wiecach szkoły powszechnej, organizowanych w myśl wniosku przyjętego przez Zjazd specjalnie omówioną być winna sprawa zakładania i utrzymywania szkół i budowy budynków szkolnych i mieszkań dla nauczycieli.

2) Zjazd zobowiązuje Zarząd główny i kolegów posłów do energicznej działalności w tym kierunku, aby rząd wyznaczył corocznie wydatne sumy na rzecz budowy szkół tak, aby najwyżej w ciągu lat 15 kwestja budowy szkół w Polsce została definitywnie załatwiona.

3) Zjazd wyraża ubolewanie, że rozporządzenie wykonawcze z dnia 5. kwietnia 1922 r. i okólnik Min. W. R. i O. P. z dnia 6. kwietnia 1922 r. zostały opracowane w sposób utrudniający, a nawet uniemożliwiający akcję budowy szkół. Zjazd wzywa Zarząd główny i kolegów posłów, by podjęli starania o zmianach przepisów tych w celu przyspieszenia budowy szkół i mieszkań nauczycieli przez ułatwienie i uproszczenia formalności, związanych z budową i uzyskaniem zasiłków i pożyczek ze Skarbu Państwa.

4) Zjazd stwierdza, że warunki, w jakich się dzisiaj znajduje szkolnictwo powszechne, noszą charakter prowizorjum i nie odpowiadają w najmniejszym stopniom tym wymaganiom, jakim szkoła powszechna, mająca być podstawą wychowania obywateli, czynić zadość powinna.

Jednakże ze względu na niecierpiące zwłoki potrzeby kraju uznaje Zjazd konieczność przeprowadzenia nawet w tych prowizorycznych warunkach najdalej w ciągu kilku lat powszechnego obowiązku szkolnego na całym obszarze ziem Rzeczypospolitej.

Zjazd wzywa ogół kolegów do wzięcia czynnego udziału w zorganizowaniu i stopniowem w latach najbliższych **przeprowadzeniu powszechnego obowiązku szkolnego.**

5) Wypowiadając najwyższe zaniepokojenie z powodu trwania prowizorjum w warunkach bytu szkoły powszechnej, Zjazd odwołuje się do Sejmu Ustawodawczego z wezwaniem do niezwłocznej realizacji ustaw o zakładaniu i budowie publicznych szkół powszechnych, do ustalenia w tym celu terminu, w przeciągu którego wszystkie budynki mają być wzniesione i do zapewnienia z góry na cały okres minimalnego corocznego kredytu budowlanego, wyrażonego liczbą izb podlegających wybudowaniu.

6) Zjazd wzywa ogół kolegów do dołożenia starań, ażeby wraz z budową materjalnej struktury wniesione zostały do szkolnictwa naszego żywe idee budzące twórczość nauczyciela i dzieci. Zjazd odwołuje się do Zarządu Związku z propozycją przygotowania wspólnie ze Związkiem Nauczycieli szkół średnich na najbliższych następujących Zjazdach specjalnych obrad poświęconych podstawowym zagadnieniom celu i metod wychowania i nauczania w szkole.

Po referatach nastąpiła dyskusja. Cały szereg delegatów przedstawił na przykładach mizerję szkolnej akcji budowlanej, która wszędzie postępuje żółwim krokiem i tylko energiczna akcja nauczycielstwa wraz ze społeczeństwem zmusić może rząd do energicznej decyzji.

Rząd w obronie ludności polskiej na G. Śląsku.

Nota polska do rządu niemieckiego.

KOMISJA ALIANCKA PRZYBYŁA DO WARSZAWY.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Przyjazd komisji międzysojuszniczej z Górnego Śląska jest zapoczątkowaniem akcji uspokojenia na G. Śląsku, w związku z podziałem tego kraju. Praca ta wymaga jednak wielu wysiłków, przedewszystkim dla tego, że żywioł polski na przyznanej Niemcom części G. Śląska jest w dalszym ciągu terroryzowany i maltretowany.

W tut. kołach politycznych wyrażona jest nadzieja, że pobyt w Warszawie p. Calondera i komisji mięszanej przyczyni się do położenia kresu tamtejszym gwałtom.

Poza tem dowiadujemy się, że na skutek gwałtów nad polską ludnością, dokonywanych po stronie niemieckiej Górnego Śląska, rząd polski polecił posłowi polskiemu w Berlinie p. Madejskiemu wystąpić z notą, w której ma zwrócić uwagę, na istniejące tam stosunki i domagać się zarządzeń, któreby chroniły ludność polską od terroru.

OBIAD NA CZEŚĆ P. CALONDRA.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Wczoraj wieczorem wydał premier Śliwiński w apartamentach Rady ministrów obiad na cześć p. Calondra i członków komisji międzysojuszniczej, przybyłych do Warszawy. W obiedzie tym brali udział członkowie gabinetu.

Podczas obiadu przemówił prez. Śliwiński w te słowa: Panie Prezydencie! Witając w stolicy Rzeczypospolitej górnośląską komisję mięszaną, która przez 15 lat ma czuwać nad współpracą dwóch narodowości dla obu części G. Śląska, wyrażam radość, że przewodnictwo komisji spoczywa w rękach Pańskich. Jestem przekonany, że przyjazd Pana i Szanownych członków komisji mięszanej do Warszawy jest zapowiedzią, iż praca ich zapewni G. Śląskowi najlepsze warunki owocnej współpracy i zgodnego współżycia obu narodowości.

PRZYJĘCIE U NACZELNIKA PAŃSTWA.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Calonder będzie przyjęty przez Naczelnika Państwa dopiero dzisiaj, a nie wczoraj, jak zapowiadano. P. Calonder opuści Warszawę zaraz po przyjęciu go przez Naczelnika Państwa.

ZGODNE WSPÓŁŻYCIE MIESZKAŃCÓW GÓRNEGO ŚLĄSKA.

Katowice. (PAT.) P. wojewoda Rymer wydał następującą odezwę: Rząd polski przejął władzę w przyznanej mu części G. Śląska. Zdecydowany jest on zaprowadzić w najkrótszym czasie spokój i porządek oraz pokojowe współżycie narodowości G. Śląsk zamieszkujących. Rząd będzie zwalczał bezwzględnie gwałt i terror, skierowany przeciwko mniejszości niemieckiej, gdyż gwałty takie powodują ciężkie skutki dla rodaków naszych po stronie niemieckiej. Rząd uważa za najważniejszy swój obowiązek umożliwić wygnańcom powrót. Taką samą odezwę ogłosił rząd niemiecki w niemieckiej części G. Śląska. Oba rządy porozumieją się co do środków, jakie należy zastosować.

ROZBRAJANIE NIEMCÓW NA G. ŚLĄSKU.

Katowice. (AW.) W Kunatowie, Zaborzu i Porębie odbyły się 6. i 7. bm. pertraktacje władz polskich i niemieckich. Obowiązano się zarządzić oddanie broni przez ludność cywilną, oraz umożliwić robotnikom powrót do pracy. W pertraktacjach brali udział przedstawiciele „Selbstschutzu" i powstańców górnośląskich. W związku z tem 8. bm. w Biskupicach policja niemiecka odebrała broń Orgeschowcom.

Konferencja haska nie spełniła zadania.

Delegaci rosyjscy potrząsają konferencją.

Haga. (PAT.) Felicjan Cattier, główny ekspert belgijski oświadczył korespondentowi Agencji Havasa co następuje: Mojem zdaniem pomyślne wyniki konferencji są bardzo problematyczne. Obecnie sowiety cofnęły nas do punktu, na którym stanęliśmy w Genui, a nawet dalej, bowiem oświadczyli tu, iż uważają formę rządu, jako odszkodowanie za wyprawy kontrrewolucyjne. W tych warunkach należy obarczyć sowiety całą odpowiedzialnością za ewentualne zerwanie. Zbierzemy się w poniedziałek — zakończył Cattier — na wspólne zebranie w celu zajęcia w porozumieniu z naszymi rządami wspólnego stanowiska.

STARCIE KAPITALIZMU Z KOMUNIZMEM.

Paryż. (PAT.) „Temps" pisze w artykule pt. „Rozczarowania haskie": Warunki stawiane przez delegatów sowieckich przemysłowi obcemu, są tego rodzaju, że wszelka praca korzystna i uczciwa jest niemożliwa. Udzielanie koncesji w podobnych warunkach nie może być uważane za odszkodowanie. Zresztą dyskusja w Hadze nie obraca się bynajmniej dokoła zagadnienia abstrakcyjnego, uznania lub nieuznania nacjonalizacji, lecz dookoła faktu pozytywnego. Dopóki obecny ustrój sowiecki utrzyma się w Rosji, dopóty żadne odszkodowanie nie może być zapłacone, a żaden układ nie może być zrealizowany.

PRASA FRANCUSKA O NIEPOCZYTALNYCH KROKACH ENDECJI.

Paryż. (PAT.) „Temps" zaopatruje wiadomość z Warszawy o dymisji gabinetu Śliwińskiego nast. uwagą: Dymisja Śliwińskiego jest następstwem stanowiska zajętego przez partje prawicowe i centrum. Partje te rozpoczęły intrygę przeciw Śliwińskiemu od chwili wyznaczenia go premjerem. Liczą one, że dzięki słabej większości, którą zawdzięczają współpracy K. P. K., będą mogły oddać władzę w ręce gabinetu parlamentarnego prawicowego, na czele którego stanąłby Skulski lub Korfanty. O ileby polityka ta się udała, mogłaby ona **doprowadzić do kryzysu na stanowisku prezydenta republiki.**

NIEMCY MUSZĄ NATYCHMIAST PŁACIĆ.

Praga. (PAT.) Vanderlip oświadczył w wywiadzie z przedstawicielami „Prager Tagblatu", że Niemcy są najzupełniej w możności wypełnić zobowiązania odszkodowawcze. Jeżeli udzieli się im odroczenia, to pozwoli się w ten sposób na wytworzenie sytuacji, w której będą mogli odmówić wypłacenia długów. Finansiści amerykańscy uważają, że Niemcy nie mają żadnych szans do uzyskania międzynarodowej pożyczki.

PARLAMENT FRANCUSKI ROZPOCZĄŁ FERJE.

Hannower. (PAT. (Radio.) Izba francuska i senat zamknęły obrady w niedzielę. Następna sja odbędzie się prawdopodobnie w połowie października.

KONIEC SPECJALNEJ PRZYJAŹNI WŁOSKO-ANGIELSKIEJ.

Rzym. (PAT.) Prasa włoska omawia szeroko pobyt Schanzera w Londynie. „Giornale d'Italia" stwierdza, że pobyt Schanzera w Londynie wykazał, iż niemożliwe jest oparcie polityki włoskiej tylko na współpracy Anglji i Włoch, tak samo jak i oparcie jej na współpracy tylko włosko-francuskiej. Zdaniem dzienników włoskich, utrzymanie ententy stanowi jedyną gwarancję utrzymania porządku i pokoju w Europie i w całym świecie. Obowiązkiem Włoch jest bronić interesów włoskich z należytą energją, zachowując jednak bezwzględną lojalność wobec obu sojuszników.

XIX POSIEDZENIE LIGI NARODÓW.

Paryż. (AW.) „Petit Journal" donosi, że 19. bm. odbędzie się w Londynie 19 posiedzenie Rady Ligi Narodów. Na porządku dziennym tego posiedzenia są zagadnienia mniejszości narodowej w Polsce, na Węgrzech i na G. Śląsku, sprawa nowej granicy między Austrją a Węgrami i utworzenie międzynarodowego sądu.

—oo—

Wiadomości telegraficzne.

Echa wileńskich rozruchów. Do Wilna przybyła komisja sejmowa. Na przewodniczącego wybrano posła Wysockiego. (PAT.).

Zjazd naukowo-rolniczy w Bydgoszczy zgromadził sto kilkadziesiąt uczestników z całej Polski. Obrady zakończono wczoraj. (PAT.)

Bunt ludności Turkestanu. Paryż. Połączenie między Samarkandą a Taszkentem jest przerwane. Władze sowieckie Turkestanu zarządziły stłumienie powstania przy zastosowaniu ostrzejszych środków wojskowych. (PAT.)

Wykrycie organizacji komunistów w Libawie. Ryga. Łotewska policja polityczna wykryła w Kurlandji nową organizację komunistyczną. Centralą jej działania była Libawa. W sprawie tej aresztowano dotychczas 10 osób, których część przyznała się do tego, iż działalność ich miała na celu przygotowanie mas do przewrotu. (PAT.)

Z OPERY.

VERDIEGO „BAL MASKOWY".

Stara, do znudzenia osłuchana opera i do tego z debiutami! Czy może być coś mniej zajmującego dla muzykalnego słuchacza? Publiczność znajduje się w tem szczęśliwem położeniu, iż nie musi przyjść, czego dowodem szeregi pustych foteli i lóż na ostatniem przedstawieniu. Lecz nas powołuje obowiązek.

P. Antoni Cichoń w roli Ryszarda okazał się śpiewakiem typowo włoskim — czego dowodem także fakt, iż jako Polak śpiewał po włosku — o wybitnie lirycznym tenorze, starannie wyszkolonym i sympatycznie brzmiącym. Ulrykę śpiewała p. Marja **Tęczarowska,** uczennica prof. dr. Płomieńskiego: jest to piękny głos mezzosopranowy, a raczej altowy, wyrównany i wydatny. Debiutantka śpiewa z uczuciem i frazuje muzykalnie, a dykcja zasługuje na wyszczególnienie. Pazia Oskara śpiewała po raz pierwszy p. Kamila **Szenderowiczowa;** głos jej zwłaszcza w koloraturze i lirycznych ustępach solowych zrobił dobre wrażenie. P. **Cyganika** cenimy dla jego pięknego głosu i staranności, z jaką zawsze opracowuje każdą partję. Renato zdaje się mniej odpowiadać warunkom artystycznym p. Cyganika, choć wokalnie był bez zarzutu. Doskonałą była p. **Płattówna;** jest to wyjątkowo piękny głos sopranowy o brzmieniu szlachetnego kruszca. W mniejszych rolach zaznaczyli się dodatnio pp. **Jeleński** i **Martini.** Grd.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Pelagji m. Olgi; gr. kat. Kyra i Iwana. Jutro rz. kat. Henryka; gr. kat. Petra i Pawła. — Wschód słońca 3·30; zachód 7·29.

Repertuar Teatru Wielkiego.

Początek przedstawień o g. 7·30 wiecz.
We wtorek „Aida".
W środę „Księżniczka czardasza".
W czwartek „Cyganerja".
W piątek »Zamarłe oczy«.
W sobotę »Cavaller a i Pajace«.
W niedzielę „Biały mazur".

Mały teatr miejski (ul. Gródecka 2 b).
We wtorek, środę i czwartek „Kiki", komedja w 3 akt. Picarda.
W piątek, sobotę i niedzielę „Kiki".

We Lwowie.

— **Dr. Zygmunt Lasocki,** poseł polski we Wiedniu, bawi chwilowo we Lwowie.

— **Ratunek dla chorego generała.** Wieść przywieziona z Warszawy o chorobie gen. Iwaszkiewicza, b. Dow. O. Genu Lwów, skłoniła koła obywatelskie do podjęcia akcji ratunkowej w kierunku przewiezienia go do szpitala we Lwowie. Wczoraj odbył się w tej sprawie wiec w sali Izby rękodzielniczej, któremu przewodniczył prezes Izby, p. Schirmer. Przemawiali: p. Ostaszewski imieniem Związku zdemobil. oficerów, oświadczając, że Związek poczynił już wstępne kroki, celem przewiezienia generała do Lwowa. Następnie prezyd. Stahl imieniem prezydjum miasta zapewnił, że miasto uczyni wszystko, co doń należy.

— **Doroczne zebranie delegatów Tow. lekarzy pol.** b. Galicji odbyło się dnia 9. bm. Po przedstawieniu sprawozdania z czynności Rady zawiadowczej, wykazującego m. i. znaczny rozwój Morszyna, własności Towarzystwa, wybrano prezesem prof. dra Renckiego, wiceprezesem prof. dr. Nowickiego, sekretarzem doc. Bocheńskiego, skarbnikiem dr. Trzcienieckiego, nadto kilku członków Rady. Następne zebranie odbędzie się w Krakowie.

— **Akademickie kolonje na wybrzeżu morskiem.** „Bratnia Pomoc Studentów Uniwersytetu J. K." zawiadamia swych członków, reflektujących na wyjazd na kolonje pomorskie, że wobec przyznania dodatkowo środowisku lwowskiemu pewnej ilości miejsc, przyjmuje zgłoszenia na wspomniane kolonje jeszcze we wtorek 11. bm. między godz. 7—8 wieczór ul., Łozińskiego l. 7, Dom Akademicki I p. Koszta pobytu na kolonji zredukowane zostaną prawdopodobnie na 300 do 500 mp. dziennie. Wyjazd ze Lwowa na kolonje nastąpi prawdopodobnie 13. bm.

— **Z teatru Wielkiego.** Z powodu nagłej niedyspozycji p. Zbierzchowskiej, rolę główną w „Aidzie" odśpiewa p. Płattówna. P. Dobrowolski debiutuje w partji arcykapłana.

W środę 12. lipca debiut p. Loli Ryfskiej w operetce „Księżniczka czardasza" w partji hrabianki Stasi. Po środowem przedstawieniu znana ta operetka zejdzie na dłuższy czas z afisza. Po raz pierwszy wystąpi w roli Donyego p. Aleksander Olędzki.

Gościnne występy Franciszka Freszla, którego dyrekcja zdołała pozyskać na dwa występy, rozpoczną się w piątek 14. bm. w „Zamarłych oczach". Partję Arcesjusza p. Freszel kreował w operze warszawskiej i cieszył się dużem uznaniem prasy i publiczności.

— **Deficyt teatralny.** Do ostatniego artykułu pod powyższym tytułem wkradły się omyłki, które z powodu opuszczenia wyrazu „a aktor" zupełnie wypaczyły treść odnośnego ustępu, który ma brzmieć w ten sposób: Dzisiejsza, znana jako „nowa" publiczność teatralna, zdobna w brylanty i strojna w kosztowne toalety zajmuje loże i fotele w teatrze, a aktor, który swą sztuką musi zabawiać publiczność taką, często walczy o prymitywne środki utrzymania. Co i jak zje, o tem się ne myśli, ale ubranie lub kostjum muszą być eleganckie!

— **Strajk pracowników budowlanych.** Wzrastająca z dniem każdym drożyzna i niechęć pracodawców do rozpoczęcia pertraktacji skłoniły pracowników budowlanych do rozpoczęcia strajku od dnia wczorajszego. Przed 6. bm. prowadzone rokowania doprowadziły do uznania arbitrem wiceprez. Schleichera. Robotnicy podnieśli wtedy konieczność 30 proc. podwyżki płac. Zwołana w dniu 7. bm. konferencja u p. Schleichera nie odbyła się z powodu nieobecności pracodawców. Sprawa zaostrzyła się tak, iż robotnicy ogłosili ogólny strajk, żądając 100 proc. podwyżki wynagrodzenia. Dnie strajku jakoteż pracy od 3. bm. mają być płatne stosownie do postanowień arbitra. Dotychczasowe najniższe płace wynosiły dziennie 2.200 mp., zaś najwyższe 2.800 mp. W jakim stosunku pozostają te niepodwyższone nawet płace do płac urzędniczych?

— **Zginął na posterunku.** W sprawie zastrzelenia w Dobrostanach w dniu 6. bm. posterunkowego Fr. Porębskiego, o czem donosiliśmy już w nrze 152, dodajemy kilka szczegółów wyjaśniających okoliczności wśród jakich zabójstwo na nim zostało dokonane. W krytycznym dniu posterunkowy śp. Fr. Porębski przechodząc w Dobrostanach koło karczmy, zauważył trzech podejrzanych osobników, których chciał wylegitymować. Gdy przystąpił do jednego z nich, inny z tej szajki, a mianowicie niejaki Wasyl Teluk, strzelił do posterunkowego ze sztajera, pakując mu

w czoło. Poczem sprawca mordu, jak też i dwaj wspólnicy: Iwan Rusin i Wasyl Łucyszyn zbiegli i ukrywają się w lasach. Jednego z nich, a mianowicie W. Łucyszyna policja zdołała już ująć. Posterunkowy przywieziony do szpitala wkrótce wyzionął ducha.

— **Samobójstwa.** Abr. Bibel, zamieszkały ul. Kopernika 28 popełnił onegdaj samobójstwo wskutek rozstroju nerwowego. Pogrzeb jego odbył się wczoraj. — N. Jacz. usiłowała popełnić samobójstwo przez otrucie. Powodem targnięcia się na swe życie — nędza. Denatkę w stanie niegroźnym oddano do szpitala.

— **Nagłe zgony.** W dniu 10. bm. w czasie wesela zachorował i umarł do 1½ godziny Jan Myszczyszyn robotnik magistracki. — Onegdaj zmarła nagle Julia Hryniświer zarobnica zam. Kurkowa 5.

— **Zamordowanie dziewczęcia.** Hel. Jóźwińska, zamieszkała ul. Kr. Leszczyńskiego l. 26, doniosła w dniu 6. bm. policji, że dnia 5. bm. wydalila się z domu jej 10-letnia córka Janina i do tej pory niema o niej żadnej wieści. Wczoraj doniósł do policji M. Owsiewicz z Rzęsny Polskiej, że dnia 9. bm. widział w lasku na Batorówce, koło Rzęsny Polskiej tuż obok mostu Kleparowskiego zwłoki kilkunastoletniego dziewczęcia, której usta były zakneblowane fartuszkiem. W zwłokach tych agnoskowano zaginioną córkę H. Jóźwińskiej 10-letnią Jankę. Dnia 8. bm. ujęto na Kleparowie znanego nożownika Ant. Kędziora, który był poszukiwany przez policję i ukrywał się od kilku dni w lesie Kleparowskim. Zachodzi poważne podejrzenie, że jest on sprawcą tego mordu.

— **Rozjuszony nożownik na ul. Kleparowskiej.** W ubiegłą sobotę ulica Kleparowska była widownią grozą przejmującego widowska, a tylko przypadkowi należy zawdzięczyć, że krew niewinnych ludzi nie zrosiła bruku. Otóż znany w tamtejszej dzielnicy nożownik, bandyta i wielokrotnie karany złodziej Ant. Kędzior z wyciągniętym nożem biegł przez ulicę i napadał, jak wściekły pies na każdego, kto mu wszedł w drogę. I tak najpierw napadł na p. St. Warchałowskiego. Napadnięty począł uciekać, ale po kilku krokach potknął się i przewrócił. Już bandyta przyskoczył do napadniętego, chcąc go dźgnąć nożem, gdy ten zerwał się błyskawicznie i nie tracąc zupełnie zimnej krwi, wymierzył mu bykowcem (laska) cios między oczy. Tem się też uratował, gdyż opryszka zamroczyło na chwilę, a p. W. miał tymczasem możność uratowania się ucieczka. Apasz jednak zraził się taką odprawą tylko do p. W., gdyż jego przestał ścigać, ale zaraz rzucił się na obok przechodzącego p. Wł. Kragowskiego, a potem na T. Świetlika, którzy również tylko dzięki ucieczce uniknęli ciosu bandyty.

Wreszcie udało się organom policji zatrzymać rozjuszonego apasza, ubezwładnić i odstawić go do aresztów, mimo, że 7 kleparowskich „batiarów“ chciało go jeszcze z rąk policji odbić. Za zbrodnię dokonanego gwałtu publicznego, jak również będąc podejrzanym o zamordowanie w lesie kleparowskim 10-letniego dziewczęcia, będzie ten apasz odpowiadał przed trybunałem.

Z całej Polski.

— **Likwidacja Zarządu Cywilnego Ziem Wschodnich** została już ukończona. (AW.).

— **Krakowski obchód na cześć zjednoczenia Górnego Śląska z Polską** odbył się 9. bm. Na obchód przybyli z Górnego Śląska poseł Korfanty z żoną, ks. delegat Kapica, zast. wojewody dra Kempka i ks. dr. Lewek, delegacje górnośląskie i zaproszeni goście. O godz. 9 rano odbyło się w kościele Marjackim nabożeństwo. Po nabożeństwie pochód wyruszył na Wawel, gdzie odbyło się uroczyste Te Deum, poczem na dziedzińcu zamkowym nastąpiły przemówienia. W starym teatrze odbył się następnie obiad, w czasie którego wygłoszono szereg przemówień. Po południu ks. biskup Nowak poświęcił „Dom obrońców kresów zachodnich“. Będzie to ognisko skupiające młodzież górnośląska w Krakowie. Wieczorem w teatrze Słowackiego publiczność manifestowała na cześć Górnego Śląska.

Ze świata.

— **Zabicie posła czeskiego.** Poseł Józef Pszeniczka (Klofaczowiec) zastrzelony został, jak się okazuje, przez niejakiego Józefa Doleżala. Powodem zamachu były nieporozumienia na tle rodzinnem. Doleżal strzelił następnie do siebie, raniąc się ciężko w lewe płuco. Zabity był 33-letnim robotnikiem. Jako narodowy socjalista prowadził agitację antyaustrjacką w koszarach i już w r. 1910 odsiedział 10 mies. ciężk. więzienia. W roku 1915 zbiegł z wojska austr. do Rosjan i tu stał się duszą legionów czeskich. Był potem z rozkazami Masaryka w Czechach, w przebraniu wymykając się c. i k. żandarmom pol. Przewrót bolszewicki wtrącił go do słynnej „Butyrki“, gdzie siedział 2 lata. Zmarły był posłem legionów.

— **Leczenie przymiotu.** Na ostatnim paryskim kongresie dermatologów lekarze przedłożyli sprawozdania z leczenia syfilisu bizmutem. Stwierdzono, że leczenia te są skuteczne.

Zgłoszenia na „Targach Wschodnich“. Szereg związków przemysłowych i handlowych zwrócił się z żądaniem do Zarządu „Targów Wschodnich“ we Lwowie, aby — uwzględniając warunki w jakich przemysł polski w chwili obecnej pracuje — przedłużono ostateczny termin przyjmowania zgłoszeń. Przychylając się do tej petycji Zarząd ustalił jako ostateczny termin zgłoszeń dn. 15-go lipca. Koła zainteresowane winny pospieszyć z nadsyłaniem zgłoszeń, gdyż przestrzeń wystawowa już jest na wyczerpaniu. Przy sposobności Zarząd komunikuje, iż przybycie na „Targi“ zapowiedziały definitywnie związki kupieckie Francji, Belgii, Holandji, Anglji, Włoch, Rumunji i Łotwy oraz związek importerów i eksporterów Gdańska.

Akcyjny Bank Związkowy we Lwowie.

Na sobotniem walnem zgromadzeniu dyrektor p. Marjan Turski przedłożył sprawozdanie o działalności Banku za r. 1921. Wyjmujemy z niego ustępy następujące:

UWAGI OGÓLNE.

Rok 1921 zaznaczył się w ogólno-gospodarczem życiu Polski silnym bardzo wzrostem przedsiębiorczości. Polskie instytucje bankowe musiały w tym ruchu objąć rolę aktywną i rozszerzyć zakres swej działalności daleko poza ramy, w których do tej pory pracowały. Instytucja nasza nie pozostała w tyle poza innemi, lecz wzięła w tej ogólno-społecznej pracy czynny udział i szybko znalazła się pomiędzy tymi elementami, które wysunęły się na czoło pracy gospodarczej polskiej. Zarówno na polu kredytowem, jak też w pracy zmierzającej do podniesienia przemysłu, jak wreszcie w kierunku poparcia zdrowego i racjonalnego handlu, szedł Bank konsekwentnie po drodze, na której najłatwiej wykonać można było zaspokojenie tych potrzeb, jakich ożywiające się gospodarstwo społeczne coraz natarczywiej się domagało.

KAPITAŁ AKCYJNY.

Z dniem 31. grudnia 1920 r. wynosił kapitał akcyjny Banku kwotę 21,000.000 Mkp. Uchwałą walnego zgrom. akcjonarjuszy z 20. lipca 1921 r. został kapitał akcyjny Banku podniesiony do 63.000.000 Mkp. Nowa emisja została rozpisana w pierwszych dniach stycznia 1922, a już z końcem roku sprawozdawczego prawie w zupełności była pokryta. Dalsze podwyższenie kapitału akcyjnego na razie do 252,000.000 Mkp. przeprowadzone będzie w r. 1922.

REZERWY.

Fundusze rezerwowe Banku wynosiły z końcem r. 1920 3,323.816.51 Mkp. i w przeciągu r. 1921 wzrosły do 3,794,008.99 Mkp. Ogólna suma rezerw bilansowych stanowi z 31. grudnia 1921 r. 18.07% kapitału akcyjnego, co w porównaniu z rokiem zeszłym wykazuje wzrost o 2.3%.

ODDZIAŁY BANKU.

W roku sprawozdawczym założyliśmy trzy nowe oddziały Banku, a mianowicie w **Przemyślu**, Śniatynie i w Tarnopolu. **Ponadto została** 1. grudnia 1921 r. zmieniona dotychczasowa ekspozytura w Krakowie na samoistny oddział. Staraliśmy się zakładać oddziały jedynie tam, gdzie rację powstania nowego oddziału uzasadniać mogła lokalna potrzeba, względnie konieczność związania danego środowiska z interesami prowadzonymi w Centrali. Unikaliśmy zasadniczo zakładania oddziałów tam, gdzie już inne instytucje bankowe w dostatecznej liczbie je posiadały, uważając, że zbytnia konkurencja między bankami na prowincji wywołuje niezdrowe objawy gospodarcze, a spowodować musi w przyszłości nieodzowną konieczność zwinięcia niedosyć uzasadnionych oddziałów. To też oddziały przez nas założone już w pierwszych miesiącach wykazały zdrową i żywotną działalność. Zarówno oddział w **Przemyślu**, jak oddział w **Śniatynie**, w krótkim bardzo czasie w okręgu swoim zaczęły odgrywać rolę ważną. Oddział w **Tarnopolu**, założony w ostatnich miesiącach roku sprawozdawczego, nie mógł jeszcze wykazać należytych rezultatów swojej działalności.

POLITYKA KREDYTOWA.

Przewodnią myślą polityki kredytowej Banku było doprowadzenie zasady krótkoterminowości kredytu do możliwych granic.

Kredyty przez nas udzielane podzielić można na dwie części, a mianowicie: I. na kredyty wekslowe, II. na kredyty w rachunkach bieżących. Eskontowaliśmy weksle najwyżej trzymiesięczne, zaopatrzone conajmniej trzema podpisami, a obrót ogólny tej pozycji bilansowej wynosił z górą 600,000.000 Mkp. Na obrót ten składał się eskont przedewszystkiem rymes przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, pochodzących z normalnego interesu, a ponadto eskont akceptów przedsiębiorstw przez nas finansowanych.

W r. 1921 udzieliliśmy przedsiębiorstwom przez nas finansowanym kredytu w rachunkach bieżących na 134,194.000 Mkp., a ponadto kredytu handlowego na 304.694.356 Mkp. Zasadniczo i w żadnym wypadku nie lombardowaliśmy towaru, lecz udzielaliśmy jedynie zaliczek na transporty towarowe, wychodząc z założenia, że o ile w pierwszym wypadku kredyt przyczynia się do podrożenia towarów, o tyle w drugim, ułatwienie obrotu towarowego powodować powinno zniżkę cen.

KREDYTY DLA SPÓŁDZIELNI.

Jak i w poprzednich latach, tak i w roku sprawozdawczym udzieliliśmy przy współudziale Polskiego Banku Krajowego kredytów dla Spółdzielni. Zaznaczyć jednakowoż musimy, że ilość i rozmiar tych kredytów pogodzić musieliśmy nieodzownie z siłą ekonomiczną spółdzielni i z realnem jej zapotrzebowaniem. Przy wymiarze kredytu reeskontowego braliśmy zawsze pod uwagę wysokość własnych kapitałów spółdzielni i stopień odpowiedzialności członków, a tam, gdzie zabezpieczenie to okazywało się niedostatecznem, żądaliśmy zabezpieczeń realnych. Dostarczyliśmy spółdzielniom w roku sprawozdawczym kredytu 69,782.284 Mkp. Kredyt ten udzielany był na specjalnie niskich warunkach, był więc znacznem świadczeniem instytucji na rzecz tych asocjacji.

ORGANIZACJA PRZEDSIĘBIORSTW PRZEM.

Powszechne Zakłady Budowlane „Pezet“ S. A. Powołana przy naszym współudziale do życia Spółka akcyjna pod powyższą firmą rozwinęła w roku sprawozdawczym bardzo intenzywną i szeroką działalność

Towarzystwo Fabryk Chemicznych „Zagłębie“ S. A. Przedsiębiorstwo to dużej bardzo wagi gospodarczej dla całego państwa, produkujące bowiem artykuły chemiczne do tej pory bez wyjątku z zagranicy sprowadzane, objęte przez nas zostało i sfinansowane w pierwszych miesiącach roku sprawozdawczego. Fabryka położona w Zawierciu, przeto w najlepszej sytuacji przemysłowej, zaopatrzona została w najnowsze urządzenia maszynowe dla produkcji najbardziej skomplikowanych artykułów chemicznych. Po przeprowadzeniu adaptacji i wykończeniu nowych budynków fabrycznych została fabryka uruchomiona, a pozostając pod kierownictwem pierwszorzędnych fachowców, daje jak najlepsze nadzieje dalszego rozwoju. Kapitał akcyjny w pierwotnej

wysokość 10,000.000 Mkp. został podwyższony do wysokości 35,000.000 Mkp., zaś dalsze podwyższenie kapitału do wysokości 70,000.000 Mkp. jest w najbliższym czasie projektowane. Zaznaczyć należy, że oględny szacunek objektów i urządzeń fabrycznych wykazuje kwotę ćwierć miljarda marek polskich.

Fabryka maszyn i odlewnia bracia Biskupscy S. A. Spółka ta o początkowym kapitale 10,000.000 Mkp. objęła istniejącą fabrykę maszyn firmy „Lubin, Biskupski i Syn" w Kołomyji, istniejącą tamże od r. 1868 i przystąpiła do rozbudowy i unowożytnienia tego przedsiębiorstwa. Fabryka znajduje się w pełni rozwoju. Cały szereg nowych budynków i urządzeń maszynowych postawił ją w szeregu pierwszorzędnych zakładów przemysłowych w kraju. W roku sprawozdawczym pracowała zupełnie prawidłowo, zatrudniając około 200 robotników, przyczem rozbudowa dalszych urządzeń fabrycznych stale postępując, powodowała ciągle powiększenie personalu fabrycznego. Fabryka zostaje pod kierownictwem dwóch doskonałych fachowców, którzy dają rękojmię, iż dalszy rozwój przedsiębiorstwa tego będzie równie stateczny, jak do tej chwili.

Koncern drzewny. Spółka z ogran. odpow. Łącznie z Polskim Bankiem Krajowym i firmą „Pezet" utworzyliśmy w roku sprawozdawczym Spółkę o kapitale początkowym 100,000.000 Mkp., której zadaniem jest eksploatacja drzewostanów w dolinie Bystrzycy, w szczególności w dolinie Rafajłowej, Pasiecznej i Zielonej, w ilości około jednego miljona m³. Koncern drzewny stanowi jedno z największych przedsiębiorstw przemysłowo-drzewnych w państwie, a zarazem jest elementem, który dla gospodarczego znaczenia państwa powinien mieć dużą wagę.

Cegielnia udziałowa „Pezet". Urman i Spółka. Łącznie z Polskim Bankiem Krajowym, firmą „Pezet" i innymi spólnikami założyliśmy Spółkę, która zakupiła jedną z najlepszych cegielń w Stanisławowie, w krótkim czasie ją uruchomiła i dzisiaj, wytwarzając w całej pełni, jest przedsiębiorstwem o wysokiej wewnętrznej wartości, przedstawiając objektywnie dużą wartość szacunkową.

NADESŁANE.

Ekspedycję eksponatów na „TARGI WSCHODNIE"
załatwia wyłącznie
BIURO TRANSPORTOWE „TARGÓW WSCHODNICH"
zorganizowane przez Spedycyjny F-my „C. HARTWIG" i „POLBAL"
Zlecenia przyjmują oddziały

F-my „C. HARTWIG":
BYDGOSZCZ, ul. Dworcowa 72. CZĘSTOCHOWA, Gdańsk Hundengasse nr. 105. KATOWICE, Friedrichstr. nr. 36. — KRAKÓW, ul. Gł. Rynek A-B 46 LWÓW, ul. Sykstuska 19. ŁÓDŹ, ul. Krótka 2. — POZNAŃ, ul. Towarowa l. 15-20. — SOSNOWIEC, ul. 3-go Maja l. 20. TCZEW, ul. Pocztowa l. 2 c. — WARSZAWA, ul. Miodowa l. 16. — ZBĄSZYN przy Dworcu.

F-my „POLBAL":
BIAŁYSTOK, ul. Sienkiewicza 15. BYDGOSZCZ, ul. Florjańska 8. — CZĘSTOCHOWA, DUBNO, GDAŃSK, Breitgasse nr. 22/23. — GRAJEWO, HERBY PRUSKIE, HUSIATYN, KRAKÓW, ulica Lubicz 2 LWÓW, pl. Smolki 4. ŁÓDZ, ul. Piotrkowska 125. PODWOŁOCZYSKA Poznań plac Wolności 14. RÓWNO, ŚNIATYN, TCZEW, ul. Dworcowa l. 25. WARSZAWA, ul. Długa l. 25. WILNO, ul. Wielka l. 96. ZBĄSZYN. — — —

Wyżej wymienione Oddziały przyjmują jako oficjalni reprezentanci zgłoszenia o miejsca wystawowe na „TARGACH WSCHODNICH". 2291

Fabryka porcelany i wyrobów ceramicznych w Ćmielowie S. A. Łącznie z Polskim Bankiem Przemysłowym i Ziemskim Bankiem Kredytowym założyliśmy jeszcze w r. 1920 spółkę akcyjną pod powyższą firmą, która nabyła znaną fabrykę porcelany w Ćmielowie.

Zakłady przędzalniczo-tkackie S. A. Krosno. Łącznie z Akcyjnym Bankiem Hipotecznym i Powszechnym Bankiem Kredytowym powołaliśmy w roku sprawozdawczym do życia spółkę akcyjną pod powyższą firmą, która wybudowała wszystkie objekty fabryczne dla przędzalni, obecnie zaś sprowadziwszy maszyny angielskie, po ukończeniu ich montowania, w krótkim czasie zostanie puszczona w ruch. Przedsiębiorstwo to posiadać będzie bardzo znaczna wartość realną, a oprócz tego wielkie znaczenie gospodarcze z uwagi na to, że przemysł tego rodzaju jest jeszcze zupełnie niewystarczającym nawet na lokalne zapotrzebowanie.

Zakłady amunicyjne „Pocisk" S. A. W założeniu i finansowaniu tego przedsiębiorstwa braliśmy również udział wspólnie z innemi instytucjami kredytowemi Małopolski.

Polskie Zakłady chemiczne „Nitrat" S. A. O kapitale akcyjnym 300,000.000 Mkp. powstały również przy naszym współudziale.

Towarzystwo Podhalańskich Kolei Elektrycznych syst. Auttram w Zakopanem. Za pośrednictwem naszego oddziału zakopiańskiego wspólnie z Bankiem Małopolskim i Ziemskim Bankiem Kredytowym przystąpiliśmy do stworzenia przedsiębiorstwa pod powyższa firma, które ma się przyczynić do ułatwienia ruchu podróżnych i towarowego w Zakopanem, a przez to ożywić ten ważny punkt w Polsce i przyczynić się do jego dalszego rozwoju.

Syndykat Przekazowy Banków Polskich. Wspólnie z innemi bankami przystąpiliśmy do założenia instytucji, mającej na celu finansowe po-

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 10 lipca

+ **Zakłady przemysłowe w Janowie koło Lwowa.** Dnia 8. bm. poświęcono zakłady przemysłowe (spółka z ogr. por.) w Janowie koło Lwowa z kapitałem zakł. 70 milj. mp., wytwarzające wyroby z drzewa, a zatrudniające 150 robotników miejscowych. Po poświęceniu puszczono w ruch maszyny stolarni za pomocą lokomobili parowej, a tartak za pomocą turbiny wodnej. Zakłady te składają się z cegielni, fabryki dachówek cementowych, tartaków oraz stolarni z maszynami do wyrobu mebli, gotowych domków przenośnych wraz z urządzeniem wewnętrznem oraz pierwszą w Polsce maszyną do wyrobu mat drzewnych. Do zarządu wchodzą spólnicy fabryki: Wojciech hr. Gołuchowski, Bank rolno-przemysłowy, hr. Tarnowski Juljusz, Horodyski, Śniadowski, Dąbrowski, inż. Machalski, Szczepański i Longchamps. Prezesem zarządu jest Kazimierz Horodyski, zast. prez. Wojciech hr. Gołuchowski, dyrektorami: inż. Karol Machalski i Wiktor Dąbrowski, a kierownikiem zakł. w Janowie jest inż. Hornung. Siedziba zakł. we Lwowie przy ul. Słowackiego 14.

+ **„Gdański obóz emigracyjny".** „Gazeta Gdańska" donosi: Tutejsza filja warszawskiego Banku Emisyjnego doprowadziła do skutku układ z rządem polskim w sprawie utworzenia Ski Akcyjnej, któraby ujęła w swoje ręce sprawę emigracji zamorskiej. Na mocy układu kapitał Spółki powstaje z 35 proc. akcji nabytych przez rząd polski, dalsze 35 proc. akcji nabywają Bank Emisyjny i Lwowski Bank krajowy, zaś 30 proc. akcji pozostaje do dyspozycji kapitału gdańskiego. Układ z Gdańskiem jest w toku. Spółka będzie nosić nazwę: „Gdański obóz emigracyjny" z siedzibą w Warszawie. (PAT.).

Giełda.

+ **Giełda pieniężna.** Ruch słaby. Chodorów zwyżkowy awansował na 4000 i ustalił się przy kursie 3975. Ojkos z 7225 obniżył się na 7200. Transakcje w Pezetach po 875 i Polskiej Nafcie po 1850 i 1875. Waluty mocniejsze. Praga znacznie droższa, doszła do 132. Berlin zakończył kursem 10.75, Wiedeń 23¹/₄. Za Czerniowce płacono 31.50. Tendencja dla akcyj chwiejna, dla walut wybitnie zwyżkowa. Usposobienie rezerwowane.

+ **Giełda zbożowa.** Podaż w życie i owsie przy braku popytu. Transakcje w owsie doborowym, kasie hreczanej i jęczmiennej. Tendencja wyczekująca, usposobienie słabe.

+ **Giełda warszawska.** (Tel. wł.) (G.) Dewizy zagraniczne w dalszym ciągu mocne, tylko marki niemieckie znów się obniżyły. Akcje wykazują znaczną zwyżkę z powodu dużego popytu. Papiery publiczne bez zmiany. Miljonówka mocniej 1325.

+ **Katastrofalny spadek korony węgierskiej.** Korona węgierska osiągnęła w sobotę w Zurychu niebywałą zniżkę, dochodząc do 0.40. Przypuszczają, że spadek ten korony węgierskiej pozostaje w związku ze spadkiem marki niemieckiej.

—○○—

Kursa giełdy lwowskiej.

Ż = żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. bank.	10 lipca	B) Akc. przem.	10 lipca
Akc. Związk.	700	Galicja	250000
Dyskont Lw.	1300	Gafota	1800
Handl Pozn.	3200	Górka	6000
Hipot. akc.	800	Oikos	T 7225
Hipot. zemel.	420	Parowozy	1225
Małopolski	725	Patria	5600
Powszechny	325	Pezet	T 875
Przemysłowy	575	Pocisk	825
Ziemsk. kred.	625	Pol. Glob	650
		Pol. Nafta	T 1875
B) Akc. przem.		Pol. Tow. H.	650
		Rakszawa	3825
Brow. Lwow.	13000	Siersza el.	1250
Chodorów	T 4000	Gór. Siersza	6000
Karpalit	825	Tepege	6000
Ćmielów	2300	Zieleniewski	5000
Portland z.S.	—	Żegluga pol.	350

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 154	Lwów — dnia 10 lipca 1922 Gotówka	Lwów — dnia 10 lipca 1922 Dewizy	Warszawa dnia 10. lipca	Zurych dnia 10 VII.	Berlin dnia 29 VI.	Wiedeń dnia 6 VII.
			Dewizy	Dewizy	Dewizy	Dewizy
100 Mk. pol.	—100—	—100—	—100—	0.10—0.10	7.29	440
1 funt ang.	24000—25000	24000—25000	26030—27000	23.24	1621.75	93375
100 frs franc.	42000—44000	42500—45000	46000—48800	40.65	3085.25	171950
100 fr szwaj.	100000—110000	105000—115000	117500—119500	100.—	7032.25	99875
100 frc belg.	41000—43000	41500—43500	43500—46800	40.25	2913.00	162950
100 K czesk.	12000—14000	12000—13500	12400—14000	11.10	703.00	42190
100 K węg.	400—500	400—500	——	—.40	86.54	1197
100 K austr.	20—24	20—24	23·00—24·00	—.02	2.07	100.—
100 M niem.	1050—1150	1050—1150	1050—1060	0.96	100.—	4670
1 Dolar am.	5700—5800	5700—5800	5980—6120	5.22	371.15	21094
100 Lir wł.	22500—24000	22000—24000	2460—2470	22.82	1711.09	95950
100 Lei rum.	2900—3200	2950—3350	——	3.40	228.20	13145
100 guld. hol.	125000—135000	190000—200000	—·—	202.00	14009.00	814750
100 K. norw.	P 45000—50000	P 46000—51000	—·—	86.00	5921.00	347400
100 K. duńs.	82000—85000	P 80000—85000	—·—	113.00	7818.00	446875
100 K. szw.	P 70000—72500	P 70000—75000	—·—	136.00	9387.50	530850

UWAGA: „P" oznacza kursa poprzednie, ostatnio notowane.

średnictwo pomiędzy amerykańskiem uchodźtwem a krajem. Instytucja ta oddaje dzisiaj bardzo ważne gospodarcze usługi.

Eksploatacja lasów Majdan-Hurby. Wspólnie z firmą „Pezet" zakupiliśmy drzewostany w powiecie Dubno i przystąpiliśmy do eksploatacji tychże, zapewniwszy sobie współpracę fachowych sił.

Własne magazyny na dworcu kolejowym we Lwowie. W roku sprawozdawczym przystąpiliśmy do budowy własnych magazynów na dworcu głównym, celem ułatwienia klienteli naszej obrotu towarowego przez umożliwienie jej łatwego i taniego sposobu przechowania towarów idących ze Lwowa na Wschód.

Targi Wschodnie. W organizacji tego znanego dziś w całej Polsce a bodajże i w całej Europie przedsiębiorstwa, wzięliśmy pośrednio przez naszych Dyrektorów i bezpośrednio w organizacji kapitału tego przedsiębiorstwa i sfinansowaniu go bardzo żywy udział.

KORESPONDENCI.

Chcąc także w kierunku ogólno-państwowej polityki walutowej przez możliwe zmniejszanie obrotu walutowego oddać należyte gospodarcze usługi, dążyliśmy do możliwie rozległego rozszerzenia naszej sieci korespondentów. Intenzywnie w tym kierunku prowadzona działalność wydała rezultaty dobre i dzisiaj posiadamy korespondentów w całej Polsce i w każdej nawet najmniejszej miejscowości. Jesteśmy gotowi wypełniać zlecenia przekazowe na wszystkie miejsca, które tylko pod względem gospodarczym mają jakiekolwiek znaczenie. Ogólna suma zleceń przez nas dla korespondentów naszych w roku sprawozdawczym wykonanych wynosi 2.846,836.244.14 Mkp.

STOSUNEK DO BANKÓW ZAGRANICZNYCH.

Jako Bank dewizowy musieliśmy z natury rzeczy utrzymywać jak najżywsze stosunki z bankami zagranicznymi i dziś we wszystkich państwach europejskich posiadamy stosunki z zaprzyjaźnionemi instytucjami, wykonującemi zagranicą nasze zlecenia.

Korespondentów posiadamy również w Ameryce, z którą pozostajemy w żywych stosunkach.

OGÓLNY OBRÓT.

Ogólny obrót bilansowy centrali i oddz. wynosi 48.229,333,65.66 Mkp.

ZYSK.

Zysk brutto za r. 1921 wynosi kwotę Mkp. 71,871.146.18. Koszta handlowe Banku wzrosły w sposób zgoła niepomierny, równolegle z ogólnym wzrostem drożyzny i zmniejszenia siły kupczej marki, podczas bowiem gdy koszta handlowe wynosiły w r. 1920 3,800.000 Mkp., to w r. 1921 wyniosły 55,368.143 Mkp.

Zysk netto za rok 1921 wykazał kwotę Mkp. 15,339. 369.40.

*

Jak z powyższych słów sprawozdania, które nie może objąć całego ogromu agend, które w roku sprawozd. w ramach naszej instytucji się mieściły, wynika, działalność naszą cechował charakterystyczny rys dbałości o ogólno-gospodarcze dobro i ogólno-gospodarczy interes państwowy.

Skonstatować chcemy, że zawsze daleką od nas była myśl interesów spekulatywnych, że odrzucaliśmy je zupełnie konsekwentnie, a poświęcaliśmy usiłowania nasze tym objawom przedsiębiorczości, które mogły zaważyć na ekonomicznych naszych stosunkach i przyczynić się do podniesienia poziomu gospodarczego środowisk, wśród których pracowaliśmy. Wraz ze zmianą stosunków gospodarczych i z rosnącem zapotrzebowaniem gotówkowem, musieliśmy wytężać wszystkie siły, ażeby sprostać zadaniom, które na siebie wzięliśmy, a ciągle przyspieszone tętno gospodarczego życia wymaga od nas dostosowania się doń i dalszego rozszerzenia ram naszych.

Dlatego też w roku 1922 przystąpimy do zwiększenia kapitałów własnych Banku, ą przez to do ufundowania działalności naszej na tem silniejszych podstawach.

—oo—

NADESŁANE.

(Za rubrykę tę redakcja nie bierze odpowiedzialności).

Precz z wstydliwością!

Każdy lekarz ci powie, że codzienne punktualne odwiedzanie W. C. jest podstawą zdrowia. Chcesz je utrzymać **zażyj rano „PURYFIG"**. W każdej aptece lub składzie aptecznym o trzymasz. 403

(Skład apteka Mikolasza).

Przestroga dla każdego.

Rankiem pierwsza droga do W. C. lub zażyj Puryfig. Będziesz lekki i rzeźwy. Humor i energja cię nie opuszczą. żądaj w każdej aptece lub składzie apt. (Skład apteka Mikolascha). 404

KRONIKA SPORTOWA.

Rugby na boisku Lwowsk. Kl. Sport. Pogoni. W ubiegłą niedzielę dzięki inicjatywie Zarządu L. K. S. Pogoni publiczność sportowa Lwowa miała sposobność zapoznania się z nieznaną zupełnie u nas grą Rugby. Przed zaczęciem właściwych zawodów nastąpiło objaśnienie reguł tej gry, a dla lepszego ich pojęcia gracze francuscy równocześnie demonstrowali ważniejsze momenta zgromadzonej publiczności. Niestety jednak nawet te wyjaśnienia nie przyczyniły się do należytego pojęcia tej gry przez widzów, czego najlepszym dowodem zupełny brak zainteresowania, który łatwo dawał się zauważyć. Na obronę jednak zwolenników sportu we Lwowie nadmienić trzeba, że prawidła tej gry są bardzo zawiłe i nic też dziwnego, że za jednym razem nie pojęto ich ogólnie. Trudno na tem miejscu wyjaśniać szczegóły, ciekawych czytelników odsyłamy do lwowskiego tygodnika „Sport", który w numerze 12 z d. 2. czerwca podaje dokładne przepisy Rugby.

Sądząc po tąkcie, że po przerwie widzowie tłumnie udawali się na boisko T. Z. R. na mecz Czarni—Lechia, wróżyćby można, że Rugby nie znajdzie u nas tak prędko zwolenników. I tylko cieszyć się z tego należy, gdyż bezwzględnie grę tę zaliczyć trzeba do bardzo brutalnych. Najbardziej rozpowszechnioną jest Rugby w Ameryce i we Francji, a statystyka po każdym sezonie wykazująca ogromną ilość wypadków, działać musi odpychająco od tej gałęzi sportu.

Czy nasze przewidywania są słuszne, przyszłość wykaże, w każdym razie wolelibyśmy, by chwile rozpowszechnienia tego sportu u nas można było odłożyć jak najdalej. Już wypadki gry brutalnej w piłce nożnej wywołały moc głosów, nawołujących do poprawy stosunków w tej mierze, zwracających uwagę na szkodliwość sportu dla wychowania młodzieży. W takie hasła dziś wprawdzie już nikt nie uwierzy, gdyż ogół zdaje sobie dobrze sprawę z wartości ćwiczeń sportowych dla wychowania fizycznego. Niemniej jednak tego rodzaju głosy szkodzą ogromnie młodemu sportowi polskiemu, w szczególności w tych kołach, u których szuka poparcia finansowego, a bez wydatnych środków mowy być nie może o prawdziwym rozwoju. Dlatego też sądzimy, że lepiej będzie, o ile zawody tego rodzaju odbywać się będą tylko pokazowo, a nie znajdą u nas znaczenia sportu ludowego.

Czarni—Lechia 4:0 (2:2). Mecz o mistrzostwo kl. A, rozegrany na boisku T. Z. R. przyniósł łatwe zwycięstwo Czarnych. Szczegółowe sprawozdanie w kronice następnej,

Przemyśl. 8. VII. Pogoń—Polonia 9:0 (4:0). 9. VII. Pogoń—Polonia 6:1 (0:1).

Kraków. Wisła—Slavia (Morawska Ostrawa) 5:1 (0:1).

Warszawa. Polonia—Makkabi (Kraków) 3:0.

Polonia—Makkabi. Rekord polski biegu rozstawnego. Warszawska Polonia rozegrała rewanżowe spotkanie z krakowską Makkabią, bijąc ją w stosunku 3:0. W przerwie drużyna Polonii w następującym składzie: Habich, Sośnicki, Rottert, Świętochowski pobiła rekord polski w sztafecie olimpijskiej (100 plus 200 plus 300 plus 400 metrów), ustanowiony ostatnio przez lwowską Pogoń, w czasie 2 minuty 8.8 sekundy.

Mistrzostwo światowe w tenisie uzyskała Francuzka Zuzana Lengue, bijąc szampionat amerykański p. Malory.

OGŁOSZENIA.

„POLITYKA"

miesięcznik

pod redakcją posła JANA DĄBSKIEGO

informuje wyczerpująco o całokształcie życia politycznego i społecznego Rzeczpospolitej Polskiej.

Do nabycia we wszystkich księgarniach i w administracji „Kurjera Lwowskiego". Skład główny na Małopolskę Wschodnią

Księgarnia St. Rehmana, Lwów ul. Rutowskiego.

FABRYKA MASZYN ROLNICZYCH

BRACI PLEZIA

Kołomyja (Kosaczów).

Poleca: Pługi włościańskie z drewnianymi grządzielami r gce na jakiejkolwiek kolešnicy, koleśnice, obsypniki od kartofli, młynki do czyszczenia zboża itd. 2091

Przyjmuje do naprawy wszelkie maszyny rolnicze.

Państwowa fabryka związków azotowych w Chorzowie poszukuje

1) **inżynierów elektrotechników i elektrotechników.**
2) **Inżynierów i techników budowy masz.**
3) **Inżynierów chemików i chemików.**
4) **Personalu administracyjnego dla buchalterji, kasy, magazynów, dla obliczania zarobków itp., oraz stenotypistek piszących biegle po polsku i po niemiecku.** 2087

Zgłoszenia z podaniem terminu wstąpienia przesyłać wprost do fabryki w Chorzowie Górny Śląsk.

Konkurs na posady nauczycielskie.

W gimnazjum im. Bartosza Głowackiego w Opatowie potrzebni są od nowego roku szkolnego 1922/23: **polonista, filolog, matematyk.**

Płace według norm Komisji 5-ciu w Warszawie. 2078

Podania wraz z dokumentami należy nadsyłać do końca lipca b. r. pod adresem:

Dyrekcja gimnazjum im. Bartosza Głowackiego w Opatowie. (Wojew. Kieleckie).

BLACHĘ MOSIĘŻNĄ

o różnych grubościach

poleca ze składu

SPÓŁKA TECHNICZNO-PRZEMYSŁOWA

R. GODYCKI-ĆWIRKO i S-ka

Warszawa, ul. Nowowiejska Nr. 14. Telef. 25-65. Przedstawicielstwo

Huty Miedzi Tow. Akc. w Poznaniu. 713

MEBLE KLUBOWE, JADALNIE, SYPIALNIE, SALONY, BIURKA AMERYKAŃSKIE, REGISTRATURY, OTOMANY, MATERACE KANAPKI

składane 2060

poleca najtaniej **LEON MATWIJOWSKI** **Lwów Chorążczyzny 29.**

PŁUG PAROWY

w dobrym stanie okazyjnie do sprzedania

„PILOT" Spółka z ogr. poręką 1782 Lwów ul. Batorego 4.

MAMY DO SPRZEDANIA

używane, lecz na nowo wyreperowane do natychmiastowego użytku z gwarancją za sprawne funkcjonowanie:

1) **MŁOCARNIĘ PAROWĄ** 8 konną (angielska) „Lincoln“ długość bębna 1·5 m., cepów 6, wytrząsaczy 4. Bęben na panewkach z automatycznym smarowaniem.

2) **MŁOCARNIĘ PAROWĄ** 6 konną (angielska 1911) „Richter“ długość bębna 1·25 m., cepów 8, wytrząsaczy 4.

3) **MŁOCARNIĘ PAROWĄ** „Rust Prakt.“, bęben długości 1·5 m., cepów 9, wytrząsaczy 5.

4) **MŁOCARNIĘ PAROWĄ** (angielska) Gumbinen, długość bębna 1·05 m, cepów 8, wytrząsaczy 4.

5) **ŻNIWIARKĘ AMERYKAŃSKĄ** »Walter A. Wood New Standard (Reaper).

6) **ŻNIWIARKĘ AMERYKAŃSKĄ** Massey Harris, Toronto, Canada.

Oferty

Pniewskie Zakłady Metalurgiczne
Pniewy Poznań. 2067

KONKURS.

na posady nauczycielskie w Równem dla 7 kl. publicznych szkół powszechnych w Równem potrzebni są:

2 nauczycieli z egzaminem wydziałowym z grupy I
2 „ „ „ „ II
2 „ „ „ „ III

Warunki: Pobory według ustawy z dnia 13 lipca 1920 r. dodatek kresowy (50%) dodatków drożyźnianych) mieszkanie dla samotnych, opał oraz dodatek miejski w kwocie 25.000 mk. miesięcznie. Podania należycie udokumentowane składać należy w Inspektoracie Szkolnym w Równem wojew. Wołyńskie do dnia 1. sierpnia. Nauczyciele czynni drogą służbową.

R. Fleszyński
2073 Inspektor szkolny.

JWP. Lekarze
zaopatrują się we wszelkie narzędzia lekarskie
Tylko w fachowej firmie Tylko
Stanisław Baran
Lwów, Akademicka 26.

Kuchenka z rurą do pieczenia

„KLEJNOT“

gotuje i piecze dla 5 osób wszystko przy największym 60%—70% zaoszczędzeniu opału, bądź trocin, bądź torfu, bądź węgla, bądź to drzewa.

Precz z kuchenkami dotychczasowych systemów o pozornych oszczędnościowych paleniskach.

Klejnotem w kuchni, klejnotem kucharki jest zwana powszechnie „przyjacielem domu“ kuchenka marki

„KLEJNOT“

a który jest zarazem klejnotem oszczędnej gospodyni, młodego, świeżego małżeństwa, mieszkającego z braku mieszkań po kawalersku, a wreszcie klejnotem rodzin, jadających na świeże powietrze.

Baczyć tedy należy na uwidoczniony napis na kuchence, jako znak ochronny

„KLEJNOT“

prawem zastrzeżony. Naśladownictwo sądownie ścigane.

Można żądać w większych handlach towarów żelaznych w całej Polsce lub wprost u

inżyniera Jana Stobieckiego i Ski
w Bielsku Cieszyńskiem. 2041

BIBUŁA
Stanisław ABL
Lwów, Legionów 11. Filia: Sykstuska 3. 312

WYPRAWY

DLA STUDENTÓW, SYPIALNIE, JADALNIE, SALONY, MĘSKIE POKOJE, DYWANY, DEKORACJE, POŚCIEL W NAJWIĘKSZYM WYBORZE POLECA PO CENACH NADER PRZYSTĘPNYCH ZNANY MAGAZYN MEBLI **Józef Schuster, Lwów, Rutowskiego 10.**

OGŁOSZENIE.

Na mocy art. 1682 U. P. C. Sąd pokoju VI. okr. pow. Dubieńskiego, wzywa sukcesorów po zmarłej Helenie Andrejewej, a żeby w ciągu 6 miesięcy od dnia wydrukowania niniejszego obwieszczenia zameldowali prawa swoje do pozostałego po zmarłej majątku składającego się z ornej ziemi i lasów, położonego przy wsi Buszczy z folwarkami pietrykowszczyzna, wsi Borszczówce, Mostach z futorami Rudki i Chiniówka pow. Dubieńskiego i działki ziemi i lasu przy wsi Leszówka pow. Ostrogskiego, ziemi Wołyńskiej.

Michał Gębarski.
2083 Sędzia Pokoju.

„Dewajtis“

Naturalna woda stołowa pierwszorzędnej jakości (a la Gieshübler). Wysyła i dostarcza Zarząd źródła „Dewajtis“ w Pacykowie pod Stanisławowem. 9410

Skład w Poznaniu

który się nadaje na każdą branżę przy ul. Kraszewskiego zaraz na sprzedaż.

Fr. Sarnowski, Poznań
ul. Kraszewskiego 11 tel. 37-08.

Nauka i wychowanie.

Kurs powtarzający matury seminarjalnej jesiennego terminu od 1. sierpnia. **Kwalifikacyjny** szkół powszechnych od 20. lipca. Zarząd: Stankiewiczowa, Zacharjewicza 3. 2009

Posady i prace.

Urzędnik z działu budowlanego poszukuje zajęcia. B. Kruty Przemyśl, Przekopana. 2086

Agenci do zbierania ogłoszeń poszukiwani. szechpol. chemiczno-farmac. **Informator.** Warszawa, Piękna 62. listownie lub osobiście od 3 do 6 popł. 712

Różne.

Od blisko dwu lat obłożnie chora robotnica drukarska, wyniszczona chorobą, nie mogąc znaleźć przytułku w szpitalu ani w nieuleczalni z powodu przepełnienia, uprasza tą drogą o datki, z którychby mogła choćby skromnie wyżyć. **Marja Mechówna.** Wszystkie datki przyjmuje Administracja „Kurjera Lwowskiego“. 1440

Na porost włosów niezawodny środek **Brylantyna ziołowo-topolowa »AGATOS«** Przeciw piegom i plamom **Krem czeremchowo-kamforowy.** Próbny słoik bezpłatnie za nadesłaniem 200 mkp. na opakowanie i porto wysyła **Wytwórnia chemiczna »Agatos“ Kraków, Jana 11.** Żądać w aptekach drogueriach i perfumerjach. 2018

Zgubioną kartę tymczasowego zwolnienia na nazwisko Hluss Tadeusz unieważnia się. 2092

Unieważniam papiery z wolnienia z wojska. Zdzisław Zbigieni, które mi skradziono w tramwaju KB. 2084

Inżynier mierniczy z kilkuletnią praktyką pomiarową w Małopolsce i Wielkopolsce przyjmie na własną rękę parcelację i inne większe roboty pomiarowe lub przystąpi jako spólnik. Oferty pod adresem Bartoszewska Lwów Piekarska 15. dla A. S. 2020

Artur Smutny, stroiciel fortepianów, Chmielowskiego 5, przyjmuje strojenia i reperacje. 2082

Kupno i sprzedaż.

Młyńskie kamienie, maszyny, turbiny transmisje pasy motory ropne, lokomobile, gatry po cenach konkurencyjnych poleca: „Pilot“ Lwów Batorego 4. 1269

Realność z ogrodem, Lwów, dz. IV. zaraz tanio sprzedam bez pośrednictwa. Wiadomość: Romaniszyn, Kopernika 22. 2063

Kupię leżak w dobrym stanie. Zgłoszenia wraz z podaniem ceny do administracji Kurjera dla »S. E.« 2019

Wilczury młode czystej rasy po psie policyjnym princu zaraz do sprzedania ul. Janowska 72 między 8-15. Baraniecki. 2088

Wilczury prześliczne 6 tygodniowe prawdziwie rasowe na sprzedaż 12. i 13. lipca ul. Kraszewskiego 9. I. p. 2089

Sprzedam sypialnię machoniową różne meble kilimy, antyki Ossolińskich 9. 2085

Częstochowskie jutowe płótno, worki, płócienne sienniki
we wszystkich gatunkach i rozmiarach poleca po cenach fabrycznych.
S. Helfer Łódź
Nowocegielniana 6.



UWADZE PAŃ i PANÓW!

Diaczego przepłacacie, kupując nie w fabryce???

Przy naszym fabrycznym składzie różnych towarów, zefirów i płócien posiadamy własną pracownię bielizny wszelkiego rodzaju. Wyróżnia się bielizna nasza efektownem wykończeniem i szyte się z najlepszych materjałów. Modele wiedeńskie. Chcąc dać możność każdemu mieć tanią, dobrą i efektowną bieliznę, postanowiliśmy sprzedawać takową, nietylko sklepom, lecz i prywatnym osobom (niemniej 3 koszule) wysyłając także do innych miejscowości, gdzie tylko znajduje się urząd pocztowy, po cenach fabrycznych, co stanowi różnicę 30 prc. w stosunku do cen sprzedażnych innych sklepów.

1) Koszule męskie letnie dzienne „sportowe“ z mankietami z dobrego zefiru, kolorowe i białe w najmodniejsze deseńie i paseczki z kołnierzykami po mp. 2950 za sztukę, Także koszule z oryginalnego francuskiego zefiru z kołnierzykami po mp. 4200.
2) Koszule nocne męskie (modne) dekoltowane z dobrego madepolamu po mp. 3500 i 3800 za sztukę.
3) Kalesony męskie z żyrardowskiej dymki we wszystkich rozmiarach po mp. 2200, gatunek wyższy po mp. 2500.
4) Koszule męskie kolorowe cienkie trykotowe dla każdej pory roku systemu „Iaegera“ po mp. 2800. Także kalesony po mp. 3500.
5) Koszule damskie dzienne i nocne zagraniczne z koronkami i wstawkami po mp. 3200.
6) Reformy damskie białe, czarne i kolorowe po mp. 1200 za sztukę.
7) Spódniczki [halki] białe batyst. z koronkami po mp. 3000 i 4000.
8) Chusteczki białe do nosa z szwajcarskiej weby: męskie po mp. 4500 i 5800, damskie po mp. 3500 i 4500 za tuzin.
9) Skarpetki męskie wysokiego gatunku nadzwyczaj trwałe czarne i kolorowe po 5000, 7000 i 9300 za tuzin.
10) Pończochy damskie we wszystkich kolorach po mp, 8000, 10000 i 15000 za tuzin.
11) Prześcieradła (2 metry długości) szerokości naturalnej w dobrym gatunku po mp. 3200 i 3500.
12) Obrusy białe, wysokiego gatunku na 6 osób po mp. 3750.
13) Ręczniki białe, wyrób waflowy bardzo trwały w praniu po mp. 850.
14) Kołnierzyki pikowe męskie zagraniczne ostatnich fasonów po mp. 250 za sztukę.
15) Ubranie dziecinne trykotowe kompletne (spodenki i bluzki) we wszystkich kolorach po mp. 2500. (Przy zamówieniach należy podać wiek dziecka). Przy zamówieniach na koszule męskie prosimy o podanie numeru kołnierzyka. Za przesyłkę i opakowanie dolicza się mp. 600, niezależnie od sumy zamówionej. Zamówienia wysyłamy natychmiast (nawet bez zadatku). Zamówienia prosimy adresować:

Do działu bieliźnianego Warszawskiej Spółki Manufakturowej, Warszawa, Jasna 18-20.
(Telefony nr. 243-80 i 171-28).

Za naszą bieliznę otrzymujemy codziennie wiele podziękowań od naszych klijentów. — P.S. Przyjezdnych do Warszawy prosimy o łask. odwiedzenie nas..

UWAGA! Kupującym u nas dajemy następującą gwarancję: W razie nieodpowiedniości towaru przyjmujemy takowy z powrotem i zwracamy pieniądze w przeciągu 14 dni. 2042

II. TARGI WSCHODNIE
we Lwowie od 5—15. września 1922 r.

711

Termin zgłoszeń dla wystawców nieodwołalnie przedłużony do 15. lipca 1922 r.

Zgłoszenia przyjmują Biura Targów Wschodnich we Lwowie pl. Wystawowy, jakoteż zastępcy we wszystkich większych miastach Polski.